



UNIWERSYTET RZESZOWSKI
INSTYTUT FILOLOGII ANGIELSKIEJ

A STUDY OF ATTRIBUTIVE ETHNONYMS
IN THE HISTORY OF ENGLISH
WITH SPECIAL REFERENCE TO *FOODSEMY*

STUDIUM ETNONIMÓW ATRYBUTYWNYCH
W HISTORII JĘZYKA ANGIELSKIEGO ZE SZCZEGÓLNYM
UWZGLĘDNIENIEM MECHANIZMU *POKARMOSEMII*

MARCIN KUDŁA

ROZPRAWA DOKTORSKA
napisana pod kierunkiem
PROF. DR HAB. PAVLA ŠTEKAUERA

RZESZÓW 2015

STRESZCZENIE

Bez wątpienia **kategoryzacja** jest procesem tak naturalnym i fundamentalnym dla prawidłowego funkcjonowania ludzkiego umysłu jak oddychanie i jedzenie dla prawidłowego funkcjonowania ludzkiego ciała. Można wręcz stwierdzić, że wszechobecność kategoryzacji w naszym życiu jest jednym z powodów, dla których zazwyczaj bierzemy ją za pewnik, rzadko rozmyślając nad jej naturą. Nie sposób przecenić znaczenia kategoryzacji omawiając zjawisko **etniczności**, która stanowi jedną z podstawowych kategorii wedle których postrzegamy i porządkujemy nasze otoczenie. Dlatego też, kategoryzacja stanowi punkt wyjścia dla niniejszej rozprawy. W szczególności, poświęcony jej jest pierwszy rozdział, którego głównym celem jest ukazanie **stereotypów** jako produktów kategoryzacji.

Najwyraźniej, klasyczny pogląd dotyczący kategoryzacji, który dominował w myśli językoznawczej od czasów Arystotelesa do drugiej połowy XX w.,¹ okazał się niezdolny do uchwycenia złożoności zjawiska. Pojmowanie kategorii jako pojemników z wyraźnie zaznaczonymi granicami, definiowanych poprzez **istotne cechy** (*essential features*), sprawdzało się w szeregu przypadków, ale jednocześnie było bezradne wobec dużej części materiału językowego. Przełom nastąpił wraz z nadejściem *nauk kognitywnych drugiej generacji* (Sinha 20017:1266). Badania prowadzone przez amerykańskich antropologów i psychologów, takich jak Berlin i Kay (1969), Rosch (1975; 1978), Rosch i Mervis (1975), Rosch *et al.* (1978), *etc.*, zaowocowały powstaniem pojęcia **prototypu**, który pozwolił na lepszy opis procesów związanych z kategoryzacją.² Wyniki poszczególnych eksperymentów³ sugerują, że w wielu kategoriach można wyodrębnić dobrze rozpoznawalne centrum oraz słabo zdefiniowane peryferia. Innymi słowy, granice kategorii są niejednokrotnie **rozmyte**, co może to doprowadzić do trudności w zaklasyfikowaniu poszczególnych przypadków.⁴ Dla przykładu, pomimo tego, że – technicznie rzecz biorąc – pomidor jest owocem, w Polsce zazwyczaj postrzega się go jako warzywo.⁵ Nawet będąc świadomym jego przynależności do kategorii OWOC, przeciętny użytkownik języka polskiego nie uznałby zapewne pomidora za typowego przedstawiciela tej kategorii.

¹ Zob. Taylor (1992), Geeraerts (2010).

² Zob. podrozdział 1.2.1.

³ Zob. Berlin i Kay (1969), Heider (1971, 1972), Rosch (1975).

⁴ Zob. Rosch i Mervis (1975), zob. też Labov (1973).

⁵ Można to stwierdzić patrząc na zwyczaje kulinarne Polaków oraz na umiejscowienie pomidorów w sklepach.

Kolejny wniosek wyprowadzony z przeprowadzonych eksperymentów jest taki, że w wielu przypadkach zdefiniowanie kategorii za pomocą istotnych cech, charakterystycznych tylko dla niej, wypacza jej obraz. Dobrym przykładem jest tutaj kategoria PTAK, badana m.in. przez Rosch (1975). Otóż zarówno *wróbel* jak i *pingwin* (odpowiednio prototypowy i peryferyjny przedstawiciel omawianej kategorii) są stałocieplne, mają pióra, dziób, kości pneumatyczne, etc. Główną cechą, która je odróżnia (poza rozmiarem, kolorem i obszarem występowania) jest zdolność lotu u tego pierwszego i pływania u tego drugiego. Nie są to cechy, za pomocą których można zdefiniować kategorię PTAK, a jednak gdyby spytać przypadkowego przechodnia, czy charakterystyczną cechą ptaków jest latanie, czy pływanie, odpowiedź byłaby jednoznaczna. Co więcej, **cecha dodatkowa** (*additional attribute*),⁶ jaką jest latanie, pozwala w większości sytuacji lepiej rozpoznać ptaka niż kości pneumatyczne, które są **istotną cechą** (*essential feature*).⁷ Tak więc, chociaż rozbitcie kategorii na poszczególne cechy może mieć analityczną wartość, nie odzwierciedla ono naszego postrzegania, które ma **holistyczną** naturę.⁸ Innymi słowy, postrzegamy obiekty jako **gestalty**, tj. całościowo, a nie jako zbiory cech.⁹

Powstaje w tym miejscu pytanie, jak to możliwe, że kategoria nie rozpada się, skoro to nie istotne cechy decydują o jej kształcie. Odpowiedzią jest pojęcie **podobieństw rodzinnych** (*family resemblances*), które psychologowie i językoznawcy kognitywni¹⁰ zapożyczyli od austriackiego filozofa Ludwiga Wittgensteina (1953[1978]). Wykazał on na przykładzie słowa *gra* (*Spiel*), że wcale nie musi istnieć zestaw cech wspólnych dla wszystkich przedstawicieli danej kategorii, czy może raczej, że nawet jeśli taki zestaw da się skomponować, to może on nie wystarczyć aby odróżnić tę kategorię od innych. Natomiast poszczególne cechy (podobnie jak w prawdziwej rodzinie) mogą wystąpić u wielu, chociaż nie u wszystkich przedstawicieli danej kategorii.

Inne ważne wnioski płynące z badań nad postrzeganiem kategorii są takie, że kategorie różnią się poziomem uszczegółowienia, przy czym poziom pośredni, zwany **podstawowym** (*basic level*) lub **generycznym** (*generic level*) odgrywa szczególną rolę w

⁶ Zob. Ungerer i Schmid (1996), Taylor (1992).

⁷ Nasze doświadczenie życiowe podpowiada, że w większości przypadków obiekt latający, który jest znacząco większy od owada i znacząco mniejszy od samolotu jest prawdopodobnie ptakiem.

⁸ Zob. Lakoff (1987), Langacker (1987), Taylor (1992), Ungerer i Schmid (1996), etc.

⁹ Pojęcie *gestaltu* zostało zapożyczone przez kognitywistów od berlińskiej szkoły psychologii eksperymentalnej (zob. np. Wertheimer 1924[1938], Koffka 1935 i Köhler 1930[1971]).

¹⁰ Zob. Rosch i Mervis (1975), Geeraerts (2010), Taylor (1992), etc.

kategoryzacji.¹¹ W skrócie, eksperymenty opisane w Rosch *et al.* (1976) pokazały, że ten właśnie poziom najlepiej uwypukla podobieństwa wewnątrz kategorii i różnice pomiędzy poszczególnymi kategoriami.

Chociaż pojęcie prototypu nie dało odpowiedzi na wszystkie pytania związane z kategoryzacją, okazało się ono niezwykle inspirujące dla myśli językoznawczej końca XX w. W szczególności, walenie przyczyniło się do powstania **językoznawstwa kognitywnego**.¹² Jednym z przykładów wykorzystania wyżej omówionych wyników badań amerykańskich naukowców przez językoznawców kognitywnych jest teoria **wyidealizowanych modeli kognitywnych** (ICM) George'a Lakoffa (1987). Według Lakoffa (1987:45), efekt prototypowości to pochodna wewnętrznej struktury kategorii, a nie jej determinanta. Może on powstać na przykład wtedy, gdy jakaś kategoria składa się z **wiązki modeli** (*cluster model*), która jest psychologicznie lepiej rozpoznawalna niż poszczególne modele osobno. Jako przykład Lakoff (1987:74-76) podaje pojęcie MATKA, w którym wyodrębnia pięć modeli:

1. model RODZENIA: 'osoba, która rodzi dziecko';
2. model GENETYCZNY: 'kobieta, która przekazuje dziecku materiał genetyczny';
3. model ŻYWIENIA: 'kobieta, która żywi dziecko i opiekuje się nim';
4. model MAŁŻEŃSKI: 'żona ojca dziecka';
5. model GENEALOGICZNY: 'najbliższy przodek dziecka, płci żeńskiej';

Prototypowa matka ucieleśnia wszystkie pięć modeli, jednak terminy takie jak *macocha*, *matka biologiczna*, czy *surogatka*, świadczą o tym, że nie zawsze wszystkie modele są obecne. Innym typem modelu, w którym można zaobserwować efekt prototypowości jest model **metonimiczny**, w którym jakaś podkategoria zastępuje całą kategorię. Jako przykład Lakoff (1987:79-82) podaje stereotyp PANI DOMU (HOUSEWIFE), podkategorię modelu MATKA. Autor dowodzi, że w zachodniej kulturze (bardziej w USA niż w Europie) matki, które zajmują się domem i dziećmi są postrzegane jako bardziej 'typowe' niż matki pracujące. Jak zobaczymy poniżej, oba powyższe typy wyidealizowanych modeli kognitywnych mają znaczenie w kontekście niniejszej pracy.

¹¹ Zob. D'Andrade (1995).

¹² Zob. Fillmore (1975), Langacker (1987), Lakoff (1987), etc.

Jednak znaczenie metonimii w językoznawstwie kognitywnym wykracza daleko poza zagadnienie kategoryzacji. Razem z metaforą (która również często ma wpływ na kształt kategorii) postrzegana jest ona jako podstawowy mechanizm poznawczy, a nie jako artystyczny środek wyrazu.¹³ Studia nad tymi zjawiskami (szczególnie nad metaforą) stanowią jeden z centralnych kierunków badawczych językoznawstwa kognitywnego, do czego niewątpliwie przyczyniła się epokowa publikacja Lakoffa i Johnsona (1980) *Metaphors We Live By*. Począwszy od połowy lat 90-tych XX w., zostały one sformalizowane jako **teoria metafory konceptualnej** (*conceptual metaphor theory*, tj. CMT).¹⁴ Jej główne założenia można streścić następująco: zarówno metafora jak i metonimia są zjawiskami przede wszystkim mentalnymi, a nie li tylko językowymi; są one narzędziem poznawczym, który pomaga lepiej zrozumieć pojęcia abstrakcyjne; są osadzone w naszym doświadczeniu, które jest **ucieleśnione** (*embodied*).¹⁵ Nie znaczy to oczywiście, że nie ma między nimi różnic. Tradycyjnie definiowano metaforę i metonimię jako oparte odpowiednio na **podobieństwie** (*similarity*) i **przyległości** (*contiguity*),¹⁶ jednak według kognitywistów te terminy nie oddają wystarczająco dobrze natury omawianych zjawisk. I tak, z punktu widzenia językoznawstwa kognitywnego metaforę można określić jako proces, w którym pewne elementy **domeny źródłowej** (*source domain*) są mapowane na **domenę docelową** (*target domain*).¹⁷ Co ważne, mapowanie jest jednokierunkowe, tj. z domeny bliższej naszemu doświadczeniu do tej, która jest bardziej abstrakcyjna (Grady 2007:191). W rzeczy samej, można wyróżnić pewne pojęcia, które są nam tak bliskie, że często za ich pomocą konceptualizujemy szereg innych pojęć, jak i takie pojęcia, które są tak abstrakcyjne lub złożone, że potrzebujemy co najmniej kilku innych pojęć, żeby uchwycić ich naturę. Przykładem tych pierwszych jest PODRÓŻ, która występuje w metaforach opisujących ŻYCIE, ŚMIERĆ, MIŁOŚĆ, UCZENIE SIĘ, etc., natomiast przykładem z drugiej grupy jest myśl, którą można próbować zrozumieć i opisać za pomocą takich pojęć jak BUDYNEK, POKARM, ROŚLINA, PRODUKT, etc., co i tak nie jest w stanie oddać w pełni złożoności tego pojęcia. Wypływa stąd ważny wniosek, a mianowicie taki, że mapowanie w metaforze jest częściowe; uwypukla ona pewne aspekty opisywanego zjawiska, ale równocześnie pomija inne (Lakoff i Johnson 1980:10-13).

¹³ Zob. podrozdział 1.2.3.

¹⁴ Zob. Evans i Green (2006:296).

¹⁵ Zob. Lakoff i Johnson (1999), Lakoff (1993), Kövecses (2002), Geeraerts (2010), Kardela (2006), etc.

¹⁶ Zob. np. Ungerer i Schmid (1996:115).

¹⁷ Zob. Lakoff i Johnson (1980), Lakoff (1993), Kövecses (2002).

Należy też podkreślić, że w metaforze domena źródłowa i docelowa należą do różnych **siatek** (*domain matrices*),¹⁸ czy ICM-ów,¹⁹ co odróżnia ją od metonimii, w której obie domeny są częścią tej samej siatki, czy modelu. W zasadzie w przypadku metonimii częściej niż o domenach mówi się o **nośniku** (*vehicle*), który zastępuje **pojęcie docelowe** (*target*).²⁰ Również termin *mapowanie* nie jest akceptowany przez wszystkich autorów. Dla przykładu, Croft (1993:348) uważa, że termin **uwypuklanie domeny** (*domain highlighting*) lepiej oddaje naturę metonimii. Z drugiej strony, Barcelona (2003:233-234) przekonuje, że te dwa terminy nie są przeciwstawne, a wręcz że drugi zawiera się w pierwszym, gdyż wybór nośnika (źródła) determinuje sposób, w jaki cel jest aktywowany. To stwierdzenie prowadzi nas do Langackera (1993), który przyjmuje, że główną funkcją metonimii jest dawanie mentalnego dostępu do danego pojęcia, czy też – idąc za Raddenem i Kövecsesem (1999) – do danego wyidealizowanego modelu kognitywnego lub jego elementu.

Wyidealizowane modele kognitywne Lakoffa (1987) to nie jedyny konstrukt wypracowany przez językoznawców kognitywnych do określenia sposobów porządkowania naszego doświadczenia. Warto wspomnieć w tym miejscu takie terminy jak **rama** (*frame*) Fillmore'a (1982), czy **domena doświadczeniowa** (*experiential domain*) Langackera (1987).²¹ Chociaż wszyscy trzej kognitywiści zgadzają się co do podstaw, są pewne różnice w ich podejściu do problemu. Jak zauważa Cienki (2007:183-184), każdy z tych terminów sprawdza się najlepiej w badaniu jednego lub kilku określonych zagadnień. Dla przykładu, *modele* Lakoffa (1987) dobrze ujmują rolę kategoryzacji, natomiast *domeny* Langackera (1987) są dobrze zakorzenione w badaniach nad metaforą i metonimią. Jako że w niniejszej pracy oba te problemy badawcze odgrywają kluczową rolę, zarówno pojęcia *model* jak i *domena* są w użyciu. Warto jednakże w tym miejscu przyjrzeć się im dokładniej, żeby wiedzieć jaka jest między nimi relacja. Co ciekawe, sam Langacker (1987:150) stwierdza, że ICM odpowiada w dużej mierze jego **domenie abstrakcyjnej** (*abstract domain*).²² Inna zbieżność, zasygnalizowana powyżej, to podobieństwo *modelu wiązkowego* (*cluster model*) Lakoffa (1987:80-82) do *siatki domen* (*domain matrix*) Langackera (1987:147). W niniejszej

¹⁸ Zob. Croft (1993); por. Langacker (1987).

¹⁹ Zob. Radden i Kövecses (1999).

²⁰ Zob. np. Kövecses (2002), Evans i Green (2006), Panther i Thornburg (2007).

²¹ Zob. podrozdział 1.2.2.1 oraz 1.2.2.2.4.

²² W późniejszej publikacji Langacker (2007:434) nazywa ją **domeną niepodstawową** (*nonbasic domain*).

pracy oba terminy są traktowane jako pokrewne, jednak nie tożsame. Można je skrótowo opisać w następujący sposób:

1. **domeny** to złożone struktury poznawcze, które – bazując na doświadczeniu – porządkują naszą wiedzę o świecie;
2. **ICM-y** to mentalne reprezentacje tych struktur, oparte w dużej mierze na kulturze, złożone z części (podmodeli) składających się na całość;
3. **podmodele** modelu wiązkowego mogą pochodzić z różnych domen, jednak zawierają tylko elementy istotne dla modelu, który tworzą; mogą one jednak służyć jako punkty dostępu do innych obszarów wiedzy.

Tak więc *wyidealizowany model kognitywny*, ze względu na swoje cechy, wydaje się być lepiej przystosowany do opisywania stereotypów niż *domena doświadczeniowa*. Z drugiej strony, *domeny* mają dobrze ugruntowaną pozycję w badaniu metafor i metonimii. Z tej racji w niniejszej pracy oba terminy są w użyciu, chociaż w nieco innych kontekstach.

Reasumując, przewaga kognitywnego podejścia do kategoryzacji polega na tym, że jest ono w stanie lepiej wyjaśnić wyniki badań psychologicznych dotyczących funkcjonowania ludzkiego umysłu. Z jednej strony zazwyczaj pojmujemy kategorie przez pryzmat przypadków prototypowych, a nie przez pryzmat całości kategorii. W wielu sytuacjach taka strategia ignorowania przypadków peryferyjnych jest nie tylko kognitywnie ekonomiczna, ale i wystarczająco skuteczna, co zapewne po części tłumaczy popularność klasycznego podejścia do kategoryzacji. Z drugiej jednak strony, jesteśmy wystarczająco elastyczni aby poradzić sobie z przypadkami peryferyjnymi, rozszerzając kategorię (poprzez metaforę lub metonimię), redefiniując ją, bądź traktując problematyczne przypadki jako ‘wyjątki potwierdzające regułę’. Widać to bardzo wyraźnie na przykładzie stereotypów.

Stereotyp, definiowany potocznie jako uproszczone postrzeganie innych ludzi, jest tą strukturą kognitywną, której niedoskonałość jest powszechnie znana i akceptowana. Nie różni się on jednak zasadniczo od innych kategorii, czy ICM-ów; a dokładniej – zarówno kategorie opisujące ludzi, jak i te odnoszące się do innych zjawisk, podlegają tym samym regułom

poznawczym, włączając idealizację (czy uproszczenie).²³ Nie oznacza to jednak, że nie ma między nimi różnic. Przede wszystkim, ludzie są bardziej skomplikowani i dynamiczni niż większość innych bytów i – w konsekwencji – umykają pełnemu opisowi. Po drugie – być może ważniejsze – ludzie jako obiekty kategoryzacji mają możliwość komunikowania swoich emocji dotyczących samego procesu. Tak więc, określenia takie jak np. *macho*, *liberał*, *muzułmanin*, etc. aktywują rozbudowane modele kognitywne zarówno u osoby dokonującej kategoryzacji, jak i jej obiektu; modele które niemniej jednak są wyidealizowane (tj. uproszczone), i do których ci drudzy (obiekty konceptualizacji) być może nie chcieliby być zredukowani. Dla kontrastu, sklasyfikowanie pomidora jako *warzywo* nie wywoła w nim żadnej reakcji.

W kontekście relacji interkulturowych redukcjonizm zawarty w stereotypach przyjmuje formę zjawiska, które psychologia określa mianem **efektu jednorodności obcych** (*out-group homogeneity effect*), tj. przekonania, że oni są tacy sami, my jesteśmy różnorodni (Myers 1993:400). Innym czynnikiem, który sprawia, że stereotypy – w szczególności stereotypy etniczne – są zjawiskiem budzącym kontrowersje jest **aksjologia**. Według psychologów tworzących w ramach **teorii tożsamości społecznej** (*social identity theory*)²⁴ oraz **teorii autokategoryzacji** (*self-categorisation theory*),²⁵ kategoryzacja społeczna bazuje na zasadzie **etnocentryzmu** (Sumner 1906, Herskovits 1973), który ustawia własną grupę ('swoich') jako wyznacznik do porównywania i oceny innych grup ('obcych'). Innymi słowy, oprócz funkcji kognitywnej (jak w przypadku innych ICM-ów), stereotypy pełnią funkcję społeczną – pomagają utrzymywać integralność grupy poprzez akcentowanie różnic międzygrupowych. Co istotne, **stereotypy obcych zazwyczaj są nacechowane negatywnie** i mogą się przerodzić w uprzedzenie i zachowania dyskryminujące, wpisując się w mechanizm kozła ofiarnego.²⁶ Nie znaczy to oczywiście, że nie da się przewyciężyć stereotypów. Jednak są one niejednokrotnie silnie zakorzenione w danej kulturze i sam akt kategoryzacji może je uruchomić. Konkludując, faworyzowanie własnej grupy w połączeniu z redukcjonizmem, charakteryzujące myślenie stereotypowe, często prowokują emocjonalne reakcje ze strony opisywanej grupy.

²³ Dlatego też niektórzy językoznawcy (zob. Putnam 1975, Bartmiński 1990, 2009, Tokarski 1990, Dąbrowska i Anusiewicz 2000) przyjmują szeroką definicję pojęcia *stereotyp*.

²⁴ Zob. Tajfel (1978), Tajfel i Turner (1979).

²⁵ Zob. Turner (1985), Turner *et al.* (1987).

²⁶ Zob. Dollard *et al.* (1939), Girard (1987).

Wspomniany powyżej efekt jednorodności obcych ma przełożenie na nasze postrzeganie zjawiska etniczności. Jak dowodzę w podrozdziale 2.3.1, można przyjąć, że **istnieje kilka poziomów ‘granulacji’ modelu ETNICZNOŚCI**. Trzy główne poziomy to CYWILIZACJA (RASA) / REGION ŚWIATA, NARÓD / PAŃSTWO oraz GRUPA ETNOGRAFICZNA (MNIEJSZOŚĆ ETNICZNA) / PROWINCJA. Poziom środkowy (generyczny) jest poziomem podstawowym, na którym wewnątrzgrupowe podobieństwa i międzygrupowe różnice są najlepiej widoczne.²⁷ Jednakże, istnieje możliwość przybliżenia bądź oddalenia perspektywy, które można by określić przy użyciu terminologii z zakresu kinematografii jako **mentalny zooming** (*conceptual zooming*). Na przykład, barcelończyk może postrzegać siebie jako Katalończyka, Hiszpana lub Południowca, w zależności od sytuacji lub roli, jaką te kategorie odgrywają w jego społecznej tożsamości (zob. Tajfel 1978).²⁸ Zwykle postrzeganie własnej grupy jest bardziej ‘przybliżone’, niż postrzeganie obcych. Dla przykładu, większość Polaków miałaby zapewne trudność w rozróżnieniu pomiędzy Katalończykami i mieszkańcami innych regionów Hiszpanii, a nawet pomiędzy Hiszpanami i innymi Południowcami (nawet zakładając, że są świadomi istnienia poszczególnych kategorii niższego rzędu).

Trzy poziomy modelu ETNICZNOŚCI zaprezentowane powyżej występują w parach opisujących kategorie społeczne i przestrzenne, co odzwierciedla fakt, że chociaż ETNICZNOŚĆ jako taka odnosi się do ludzi, jest ona nierozzerwalnie związana z ideą ojczyzny, która stanowi jeden z kluczowych elementów tego zjawiska (Hutchinson i Smith 1996b:6-7). Zatem w modelu przyjętym w niniejszej pracy KRAJ jest jednym z dwóch – obok OSOBY – **centralnych** pod modeli ETNICZNOŚCI.²⁹ Dla przykładu, najprostsza definicja etnonimu *Francuz* brzmiałaby ‘ktoś, kto pochodzi z Francji’. Jednakże wiedza (wyobrażenia) zawarta w stereotypach wychodzi daleko poza stwierdzenie pochodzenia. Jako że każdy człowiek czymś się żywi, nosi jakąś odzież, porozumiewa się w jakimś języku, ma jakieś zajęcie, etc., możemy postulować istnienie takich pod modeli jak KULINARIA, ODZIEŻ, JĘZYK i ZAJĘCIE, jak również CIAŁO, CHARAKTER, IMIONA, WZÓR, GEOGRAFIA, ŚRODOWISKO NATURALNE, STATUS SPOŁECZNY, RELIGIA, EMBLEMAT, INSTRUMENT, etc., które tworzą tzw. **rozszerzony model** (*extended model*) ETNICZNOŚCI, zawierający w sobie model centralny. Należy w tym miejscu dodać, że podział na podmodele centralne i rozszerzone nie powinien być rozumiany jako podział na cechy istotne i podstawowe. Podmodele rozszerzone są

²⁷ Zob. Rosch *et al.* (1976).

²⁸ Oczywiście, inne kategorie, o większej lub mniejszej ‘granulacji’, są (przynajmniej w teorii) możliwe.

²⁹ Zob. podrozdział 2.3.2.

integralną częścią modelu ETNICZNOŚCI, natomiast przewaga podmodeli centralnych polega na ich relatywnie większym stopniu skonwencjonalizowania, generyczności, charakterystyczności oraz samowystarczalności w rozumieniu Langackera (1987:159-161). Taka interpretacja pojęcia ETNICZNOŚCI jest zgodna z encyklopedyczną koncepcją znaczenia, stanowiącą jedno z podstawowych założeń językoznawstwa kognitywnego (zob. Langacker 1987, Lakoff 1987). Co ważne, aktywacja jednego z rozszerzonych podmodeli daje wgląd do całego modelu. Innymi słowy, taki podmodel służy jako **nośnik** (*vehicle*), który udostępnia **pojęcie docelowe** (*target*) – w tym przypadku ICM ETNICZNOŚCI. To z kolei sugeruje, że podstawowym mechanizmem poznawczym działającym w stereotypach etnicznych jest **metonimia**. Podsumowując, w niniejszej pracy **stereotyp etniczny interpretowany jest jako wyidealizowany model kognitywny, który składa się z wiązki modeli (a właściwie podmodeli) metonimicznych**, z których jedno są centralne, a inne rozszerzone.³⁰

Omawiając stereotypy etniczne nie sposób pominąć roli, jaką pełni język. Tak więc, jak dowodzą Maass i Arcuri (1996:196), język wprowadza porządek do naszej wiedzy (wyobrażeń) o obcych poprzez dostarczanie terminów, które mogą służyć jako **wartościujące punkty odniesienia** (*evaluative reference points*). Ponadto, przekazuje stereotypy i przyczynia się do ich utrwalania. Wreszcie, język może pełnić funkcję wyrażenia własnej, związanej ze stereotypem, tożsamości. Terminy opisujące obcych, które bazują na rozszerzonych podmodelach modelu ETNICZNOŚCI można określić jako **etnonimy atrybutywne** (*attributive ethnonyms*), jako że przypisują one jakiś atrybut danej grupie docelowej (zob. Kudła 2010). Etnonimy atrybutywne funkcjonują najczęściej jako **dysfemizmy**,³¹ będąc używane w celu wyśmiania bądź obrażenia grupy docelowej. Można zatem przyjąć, że takie terminy należą przede wszystkim do **slangu**, czy też **antyjęzyka** (Halliday 1976), a nie do standardowego języka. Niemniej jednak, należy podkreślić, że etnonimy atrybutywne mogą być postrzegane jako obraźliwe nawet wtedy, gdy są używane w celu osiągnięcia efektu humorystycznego (a nie w celu obrażania). Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że powstają one przeważnie poza grupą docelową, którą redukują do jednego atrybutu, lekceważąc jej różnorodność. Ostatecznie to kontekst decyduje o tym, czy dany termin jest postrzegany jako dysfemizm, czy nie.

Wydaje się, że **występowanie etnonimów atrybutywnych jest uniwersalną cechą ludzkich społeczności**, niezależną od czasu i miejsca. Można je znaleźć nie tylko we

³⁰ Zob. podrozdział 2.3.

³¹ Zob. Allan i Burridge (1991), Chamizo Dominguez (2005).

współczesnej angielszczyźnie czy polszczyźnie, ale również w grece klasycznej, w średniowiecznym języku francuskim, czy w językach algonkińskich ery nowożytnej. Nie oznacza to jednak, że opisywane terminy są równomiernie rozłożone w czasie i przestrzeni. Pierwszym krokiem do powstania etnonimów atrybutywnych jest świadomość istnienia danej grupy etnicznej (obcych) wśród członków innej grupy (swoich). Kolejnym krokiem jest wytworzenie się zestawu przekonań dotyczących tych pierwszych. Wreszcie, musi zaistnieć stosunkowo silna motywacja wśród członków danej grupy (swoich) aby rozszerzyć swój leksykon poprzez wprowadzenie etnonimów atrybutywnych, obok oficjalnych (dosłownych). **Wybór atrybutu nie jest przypadkowy – jest on pochodną (domniemanej) popularności atrybutu w grupie docelowej oraz stopnia jego egzotyczności we własnej grupie.** Dla przykładu, mieszkaniec Francji może być w języku polskim określony jako *zabojad*, jednakże nie ma w naszym języku takich terminów jak np. **bagietkożerca* czy **winożłop*, które – biorąc pod uwagę dane statystyczne – być może lepiej opisywałyby zwyczaje kulinarne Francuzów.

Język angielski jest prawdopodobnie jednym z najlepiej przystosowanych języków do szczegółowego zbadania zjawiska inności etnicznej, nie tylko z powodu bogatej tradycji leksykograficznej (która daje badaczowi możliwość wytropienia szerokiego zakresu jednostek leksykalnych, włączając te bardziej efemeryczne), lecz także dzięki kontaktom jego rdzennych mówców z innymi kulturami na przestrzeni dziejów. Dlatego też, część badawcza niniejszej rozprawy, zawarta w drugim rozdziale, poświęcona została onomazjologicznej analizie etnonimów atrybutywnych w języku angielskim, natomiast przykłady z innych języków (w tym z języka polskiego) zostały podane głównie dla porównania. Tak więc pierwsza część analizy (podrozdział 2.3.3.4 i kolejne) stanowi przegląd potencjalnych podmodeli modelu ETNICZNOŚCI, zilustrowany przykładami etnonimów atrybutywnych. Z kolei druga część (podrozdział 2.4 i kolejne) zawiera diachroniczną analizę angielskich **etnonimów pokarmosemicznych**, tj. etnonimów atrybutywnych, które bazują na pojęciu POKARMU. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że etnonimy pokarmosemiczne to jedynie fragment zjawiska **pokarmosemii**, czyli procesu konceptualizacji ludzi i rozmaitych form ich aktywności przez pryzmat pokarmów, poprzez metaforę lub metonimię.³²

Analiza angielskich etnonimów atrybutywnych pozwoliła na sformułowanie szeregu obserwacji. Po pierwsze, podstawowym mechanizmem poznawczym obecnym w tych

³² Zob. Kleparski (2008a), Cymbalista i Kleparski (2013).

terminach jest metonimia, chociaż zdarzają się też przypadki występowania równocześnie metafory, co razem daje metaftonimię. Dwa najczęściej występujące nośniki metonimiczne to OSOBA i ATRYBUT. Pierwszy z nich, stanowiący element metonimii <OSOBA/AGENS/POSIADACZ ATRYBUTU ZA GRUPĘ ETNICZNĄ>,³³ występuje np. w terminach *Taffy* ‘Walijczyk’ (dosł. ‘Dawid’), *laundryman* ‘Chińczyk’ (dosł. ‘pracznik’), *spearchucker* ‘czarnoskóry Amerykanin’ (dosł. ‘włóczymiot’), etc. Drugi z nośników tworzy metonimię <ATRYBUT ZA GRUPĘ ETNICZNĄ>,³⁴ w której pojęcie OSOBY wydaje się być usunięte z równania, jak np. w *kangaroo* ‘Australijczyk’ (dosł. ‘kangur’), *redshank* ‘Irlandczyk’ (dosł. ‘czerwona łydka’), *blue-cap* ‘Szkot’ (dosł. ‘niebieski beret’), etc.

Ogólnie rzecz biorąc, analiza angielskich etnonimów atrybutywnych pozwoliła zidentyfikować następujące rozszerzone podmodele modelu ETNICZNOŚCI: CIAŁO (np. *cottontop* ‘Skandynaw’, dosł. ‘słomiany czub’), KULINARIA (np. *spaghetti* ‘Włoch’), JĘZYK (np. *oui-oui* ‘Francuz’, dosł. ‘tak tak’), ODZIEŻ (np. *cloggie* ‘Holender’, dosł. ‘drewniaczek’), CHARAKTER (np. *pinch-penny* ‘Szkot’, dosł. ‘dusigrosz’), IMIĘ (np. *Abdul* ‘Arab’), WZÓR (np. *Hitlander* ‘Niemiec’, dosł. ‘Hitleroziemiec’), GEOGRAFIA (np. *Northman* ‘Norweg’, dosł. ‘człowiek z północy’), ŚRODOWISKO NATURALNE (np. *Kiwi* ‘Nowozelandczyk’), STATUS SPOŁECZNY (np. *hick* ‘Portorykańczyk’, dosł. ‘wieśniak’), ZAJĘCIE (np. *cotton-picker* ‘czarnoskóry Amerykanin’, dosł. ‘zbieracz bawełny’), RELIGIA (np. *dothead* ‘Hinduska lub Pakistanka’, dosł. ‘czoło z kropką’), EMBLEMAT (np. *harp* ‘Irlandczyk’, dosł. ‘harfa’), oraz INSTRUMENT (np. *bow and arrow* ‘Indianin’, dosł. ‘łuk i strzała’). Oprócz tych, prawdziwie atrybutywnych etnonimów, można by postulować występowanie **quasi-atrybutywnych etnonimów**, które bazują na centralnych podmodelach, tj. OSOBA (np. *Dutch*, które – wraz z jego germańskimi kognatami – pochodzi ostatecznie od P.I.E. tematu **teuta-* ‘lud’) i KRAJ (np. *Holland* ‘Holandia’).

Najwyraźniej, szereg etnonimów atrybutywnych aktywuje więcej niż jeden podmodel rozszerzony, co można zaobserwować np. w terminie *Ivan* ‘Rosjanin’ (IMIĘ i JĘZYK), *camel jockey* ‘Arab’, dosł. ‘dżokej wielbłądzi’ (ŚRODOWISKO NATURALNE i ZAJĘCIE), czy *halal* ‘pakistański imigrant w Wielkiej Brytanii’ (RELIGIA, KULINARIA i JĘZYK). W niektórych przypadkach, tak jak w dwóch pierwszych, stosunkowo łatwo można odróżnić **podmodel podstawowy** (odpowiednio IMIONA i ŚRODOWISKO NATURALNE), od

³³ Może ona być postrzegana jako podkategoria metonimii <STEREOTYPOWY PRZEDSTAWICIEL ZA KATEGORIĘ> (Kövecses i Radden 1998:53).

³⁴ Może ona być postrzegana jako podkategoria metonimii <SALIENT PROPERTY FOR CATEGORY> (Radden i Kövecses 1999:36).

pomocniczego. Jednakże, w innych przypadkach – na przykład w *halal* – to zadanie jest o wiele bardziej wymagające. Reasumując, ta kwestia zasługuje na osobne badanie.

Kolejna obserwacja dotyczy aksjologicznego statusu etnonimów atrybutywnych. Jak stwierdziliśmy powyżej, chociaż takie terminy mają ‘dysfemistyczne inklinacje’, ostatecznie to kontekst decyduje o tym, czy dany termin jest postrzegany jako obraźliwy, czy nie. Należy przy tym podkreślić, że kontekst to nie tylko czynniki **sytuacyjne**, ale również **społeczne** i **kulturowe**.³⁵ Te pierwsze łatwiej zmienić, lecz efekty są zazwyczaj ulotne. Z kolei dwa ostatnie trudniej przewyciężyć, ale gdy to się stanie, może mieć długotrwały wpływ na postrzeganie danego terminu. Ogólnie można przyjąć, że jeśli chodzi o społeczne i kulturowe aspekty kontekstu dla etnonimów atrybutywnych, to punktem wyjścia jest derogacja. Może ona być zniesiona, jeśli zostanie spełniony jeden lub więcej następujących warunków:

1. etnonim pochodzi od grupy docelowej lub jest z nią ‘skonsultowany’ (jak w przypadku *Jew* ‘Żyd’ *Slav* ‘Słowianin’, i większości etnonimów w językach migowych);
2. atrybut jest postrzegany przez grupę docelową jako pozytywny lub neutralny (jak w przypadku *Norwegian* ‘Norweg’, czy znaku w ASL³⁶ określającym Polskę lub Polaka);
3. grupa docelowa ‘rozbraja bombę’ przyswajając termin (jak w przypadku *Kiwi*, czy *Yankee*);
4. forma terminu przesłania jego atrybutywne pochodzenie (jak w przypadku *Eskimo*, czy *Yankee*).

Możemy zatem przyjąć, że kategoria etnonimów atrybutywnych wykazuje efekt prototypowości pod względem aksjologii. Przypadkiem prototypowym byłby termin, który jest postrzegany jako dysfemizm zarówno przez grupę opisującą, jak i opisywaną. Jednakże, są także – chociaż mniej prototypowe – przykłady terminów, które są postrzegane jako pejoratywne przez jedną z tych grup, a nawet takie, których żadna z grup nie postrzega jako

³⁵ Zob. Chruszczewski (2011:216-228).

³⁶ American Sign Language (amerykański język migowy).

pejoratywne.³⁷ Powyższe przykłady mogą stanowić pretekst do ogólnej obserwacji dotyczącej aksjologii. Otóż, rozważając ewaluatywne zmiany znaczenia, czy to amelioracyjne czy pejoratywne, naturalnym wydawać by się mogło przypisywanie ich do konkretnych jednostek leksykalnych. Jednakże, pełna analiza aksjologiczna danego terminu powinna wziąć pod uwagę kontekst, gdyż – jak widzieliśmy powyżej – perspektywa grupy opisującej i opisywanej mogą się diametralnie różnić. Co więcej, bardzo często tylko niektóre ze znaczeń danej jednostki leksykalnej (zazwyczaj te figuratywne) podlegają zmianie ewaluatywnej. Dla przykładu, *spaghetti*, *chilli* i *pretzel* mogą być interpretowane jako pejoratywne, ale tylko jako etnonimy (określające odpowiednio Włochów, Meksykanów i Niemców), nie jako nazwy pokarmów.

Etonimy wspomniane w poprzednim akapicie prowadzą nas do pokarmosemicznego kontekstu inności etnicznej, bogato reprezentowanego w języku angielskim. Najbardziej oczywistym punktem styczonym pojęć ETNICZNOŚĆ i POKARM są tradycje kulinarne. Rzeczywiście, na 168 jednostek leksykalnych poddanych diachronicznej analizie onomazjologicznej, aż 139 terminów (82,7%) bazuje na podmodelu KULINARIA. Jednakże, pozostałe 29 terminów (17,3%) nie odwołuje się do żywienia, tylko do koloru skóry różnych grup docelowych, kierując uwagę na wizualny aspekt pokarmów. W pierwszej grupie dwie najczęstsze metonimie to <ZJADACZ ZA GRUPĘ ETNICZNĄ> oraz <POKARM ZA GRUPĘ ETNICZNĄ> (odpowiednio 40 i 38 przykładów). W pozostałych, rzadziej występujących, metonimiach rolę nośników pełniły takie pojęcia jak CZĘŚĆ CIAŁA (zwłaszcza GŁOWA) oraz AGENS (ogólnie lub szczegółowo określony). Te pierwsze (23 przykłady) najwyraźniej koaktywują dodatkowo podmodel CIAŁO, podczas gdy u niektórych z tych drugich (około 12 przykładów, w zależności od interpretacji) można zaobserwować koaktywację podmodelu ZAJĘCIE. Inne podmodele pomocnicze (w stosunku do podmodelu KULINARIA, który jest podstawowy) występujące w badanym materiale to STATUS SPOŁECZNY (około 20 przykładów, w zależności od interpretacji), JĘZYK (9 przykładów) oraz RELIGIA (8 przykładów), przy czym niektóre terminy zawierały więcej niż jeden podmodel pomocniczy. Obok omawianego powyżej terminu *halal*, ciekawym przykładem jest tu termin *kraut-stomper* ‘Niemiec’ (dosł. ‘ugniatacz kapusty’), w którym zaobserwować można – prócz podmodelu KULINARIA – dodatkową aktywację podmodeli ZAJĘCIE, JĘZYK oraz STATUS

³⁷ Oprócz *Eskimo* można podać takie przykłady jak *dothead* ‘Hinduska lub Pakistanka’ (dosł. ‘czoło z kropką’), *macaroni* (rodzaj makaronu w formie cienkich rurek) ‘Włoch’, *taco* (tradycyjne danie meksykańskie z nadzieniem, najczęściej mięsny, warzywny, serowy, etc., zawiniętym w tortillę) ‘atrakcyjna Meksykanka’, i wiele innych, opisanych przez jedno ze źródeł leksykograficznych jako ‘w intencji zabawne, odbierane jako obraźliwe’ (zob. *FAE*).

SPOŁECZNY. Ponadto, w trzech przykładach stwierdzić można interakcję danej metonimii z metaforą <OBIEKT POŻĄDANIA TO POKARM>, podczas gdy około dziesięć przykładów (w zależności od interpretacji) może być zakwalifikowane jako rodzaj metaftonimii, mianowicie metafora w metonimii (zob. Goossens 1990). Dla kontrastu, w grupie angielskich nieżywniowych etnonimów pokarmosemicznych wszystkie 29 terminów to przykłady metaftonimii, mianowicie metonimia w metaforze. W tym przypadku jedynym podmodelem modelu ETNICZNOŚCI, który podlega aktywowacji jest CIAŁO.

Analiza wykazała, że niemal wszystkie angielskie etnonimy pokarmosemiczne pochodzą z okresu nowoangielskiego. Przeanalizowane źródła nie zawierały przykładów z okresu staroangielskiego (choć pojawił się takowy w języku staronordyckim, blisko spokrewnionym z językiem staroangielskim), natomiast w okresie średnioangielskim zanotowano dwa marginalne przykłady. Niedostatek etnonimów pokarmosemicznych pochodzących z dwóch pierwszych okresów historii języka angielskiego jest do pewnego stopnia spowodowany stosunkowo niewielką liczbą źródeł pisanych. Niemniej jednak, nie ulega wątpliwości, że to właśnie w okresie nowoangielskim rdzenni użytkownicy języka angielskiego zaczęli nawiązywać kontakty z innymi grupami etnicznymi na znacznie większą skalę niż dotychczas. Tak więc z jednej strony odkrycie ‘nowego świata’ dostarczyło Anglikom (czy później Brytyjczykom) nowych kontekstów międzykulturowych, czy to z tubylcami, czy z konkurentami z Europy. Z drugiej strony, waga tożsamości etnicznej wzrosła wraz z kształtowaniem się państw narodowych.

Jeśli chodzi o odmiany języka angielskiego, amerykański angielski zawiera ponad 80% przeanalizowanego materiału, w porównaniu z 23% w brytyjskim angielskim.³⁸ Wkład pozostałych odmian języka angielskiego jest stosunkowo niewielki. Rzecz jasna, najwcześniejsze, szesnastowieczne nowoangielskie etnonimy pokarmosemiczne, które odnosiły się m.in. do Walijczyków i Holendrów, powinno się je zaliczyć do brytyjskiej odmiany języka angielskiego. Jednakże, niektóre z nich zawędrowały do Ameryki razem z angielskimi osadnikami i – jak pokazuje przykład *Yankee* – czasem ewoluowały w innym kierunku w amerykańskim angielskim. Prawdę powiedziawszy, amerykański angielski prześcignął brytyjski angielski w liczbie etnonimów pokarmosemicznych już na początku XIX w. Od tej pory, ta pierwsza odmiana zanotowała stały wzrost aż do połowy XX w., osiągając 73 przykładów. Liczba ta utrzymała się w końcu tego wieku, jednak na początku

³⁸ Jako że szereg przykładów występowało w więcej niż jednej odmianie języka angielskiego, suma podanych liczb nie odzwierciedla sumy przykładów stanowiących materiał badawczy.

XXI w. spadła do 56 przykładów, co i tak należy uznać za niebagatelny wynik. Co ciekawe, tendencje w brytyjskim angielskim na przestrzeni dziejów były odmienne. I tak, pomiędzy XVI w. a końcem XIX w. liczba etnonimów pokarmosemicznych wzrosła z trzech do dziewiętnastu. W kolejnych okresach zanotowano lekki spadek (do 16), a następnie – w końcu XX w. – wzrost (do 22), po którym nastąpił spadek do 19 przykładów.

Do najczęściej opisywanych grup etnicznych należą Meksykanie (oraz ogólnie Latynosi, w sumie 29 przykładów, prawie wyłącznie w amerykańskim angielskim), czarnoskórzy (21 przykładów, głównie w amerykańskim angielskim, wszystkie odnoszące się do podmodelu CIAŁO), Niemcy (16 przykładów, głównie w amerykańskim angielskim), Żydzi (16 przykładów, głównie w amerykańskim angielskim), Wschodni Azjaci (głównie Chińczycy, w sumie 15 przykładów, większość w amerykańskim angielskim), Włosi (oraz ogólnie Południowcy, w sumie 14 przykładów, głównie w amerykańskim angielskim) oraz Francuzi (10 przykładów, w amerykańskiej, brytyjskiej, i innych odmianach języka angielskiego). Pozostałe grupy etniczne to Holendrzy, Walijczycy, Szkoci, Anglicy/Brytyjczycy, rdzenni mieszkańcy ‘nowego świata’, Południowi Azjaci, Arabowie, Wschodni Europejczycy, Skandynawowie oraz Amerykanie (marginalny przypadek).

Porównanie czasowego i przestrzennego występowania angielskich etnonimów pokarmosemicznych wskazuje na cztery główne konteksty interakcji międzykulturowej sprzyjające powstawaniu omawianych terminów, a mianowicie **sąsiedztwo**, **rywalizacja**, **wojna** oraz **imigracja**. Pierwszy z nich jest widoczny np. w terminach opisujących Irlandczyków, Walijczyków i Szkotów w brytyjskim angielskim, oraz w terminach opisujących Indian i w większości nieżywnieniowych etnonimów pokarmosemicznych (które opisują kolor skóry) w amerykańskim angielskim. Kolejne dwa konteksty można zobaczyć odpowiednio w terminach opisujących Holendrów, Francuzów (w brytyjskim angielskim) i Arabów (w amerykańskim angielskim) oraz w terminach opisujących Niemców (w brytyjskim angielskim i do pewnego stopnia w amerykańskim angielskim). Wreszcie, ostatni kontekst można zilustrować przykładami opisującymi Meksykanów (i ogólnie Amerykanów pochodzenia latynoskiego), Włochów (i ogólnie Południowców), Żydów, Niemców, Wschodnich Azjatów, Skandynawów i Wschodnich Europejczyków (w amerykańskim angielskim), oraz Południowych Azjatów (w brytyjskim angielskim). Spośród wymienionych kontekstów, ten ostatni, tj. imigracja, okazał się najbardziej przyjazny tworzeniu etnonimów pokarmosemicznych. Rzeczywiście, podczas gdy wzrost liczby omawianych terminów w brytyjskim angielskim w poszczególnych okresach był stosunkowo nieduży (choć w miarę

stabilny), amerykański angielski zanotował coś, co można by nazwać ‘eksplozją’ etnonimów pokarmosemicznych, zwłaszcza w XIX i XX w. Okresy największych wzrostów w liczbie terminów odnoszących się do głównych grup etnicznych odpowiadają w przybliżeniu falom migracji tych grup do Stanów Zjednoczonych. Pozostaje pytanie czy podobne wyniki przyniosłaby analiza innych atrybutywnych etnonimów, czy też są one charakterystyczne dla etnonimów pokarmosemicznych. Rzecz jasna, ta kwestia wymaga dalszych badań; jednakże, są pewne wskazówki, które sugerują odpowiedź. Otóż można przyjąć, że w odróżnieniu od takich potencjalnych wyznaczników etniczności jak ubiór, cechy anatomiczne czy imiona, świadomość zwyczajów kulinarnych danej grupy etnicznej wymaga większej wiedzy, którą może zapewnić mieszkanie po sąsiedzku z przedstawicielami grupy docelowej. Nie jest raczej przypadkiem, że to właśnie amerykańska odmiana języka angielskiego, która używana jest w kraju nazwanym niegdyś *miską sałatki* (*salad bowl*), zamieszkałym w większości przez dzieci i wnuki imigrantów, zanotowała tak wiele etnonimów pokarmosemicznych na przestrzeni dziejów. Ostatnia niewyjaśniona kwestia to spadek liczby terminów na początku XXI w. zarówno w amerykańskim, jak i w brytyjskim angielskim. Do pewnego stopnia można to tłumaczyć tym, że niniejsza praca powstała w omawianym okresie, a to z kolei oznacza, że w ciągu kilku następnych lat liczby mogą ulec zmianie. Jest jednak inne możliwe wyjaśnienie, a mianowicie zjawisko **politycznej poprawności**. W XXI w. w krajach cywilizacji zachodniej można dostrzec presję społeczną na unikanie obrażania różnych grup ‘innych’, definiowanych poprzez etniczność, religię, płeć, itd. Przyszłość pokaże, czy – jeśli ta tendencja się utrzyma – etnonimy pokarmosemiczne (i szerzej, etnonimy atrybutywne) wypadną z użycia całkowicie.

Kończąc należy podkreślić, że chociaż powyższa analiza daje odpowiedź na szereg pytań związanych ze zjawiskiem inności etnicznej, to jednak nie wszystkie kwestie zostały wyjaśnione. Główne pytanie dotyczy tego, czy wyniki analizy grup docelowych, mechanizmów poznawczych oraz czasowego i przestrzennego rozmieszczenia angielskich etnonimów pokarmosemicznych byłyby takie same dla innych etnonimów atrybutywnych. Inne problemy badawcze dotyczą roli zmiennej perspektywy (*mentalnego zoomingu*) w postrzeganiu etniczności, potencjalnych różnic w pejoratywnym ładunku poszczególnych terminów, stopnia znajomości etnonimów pokarmosemicznych (i ogólnie, atrybutywnych) wśród rdzennych użytkowników języka angielskiego, oraz znaczenia wspomnianej powyżej politycznej poprawności. To są kierunki badań, którymi autor niniejszej rozprawy zamierza podążać w przyszłości.